

# Andrzej J. Madera

---

## Polityka zagraniczna Polski po roku 1989 : (wybrane zagadnienia)

---

Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Politologica 2, 133-146

---

2004

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## III. ZAGADNIENIA WSPÓŁCZESNEJ POLITYKI POLSKIEJ

Andrzej J. Madera

### Polityka zagraniczna Polski po roku 1989 (wybrane zagadnienia)

Przemiany społeczno-polityczne w Polsce, zapoczątkowane pokojową rewolucją „Solidarności” (1980–1981), na dobre rozpoczęły się w 1989 roku. Wtedy to, po odzyskaniu przez Polskę suwerenności, zaistniała możliwość prowadzenia samodzielnej polityki zagranicznej. Dzięki dynamicznym przemianom w Europie Wschodniej, Rzeczpospolita Polska mogła kreować własną politykę zagraniczną. Z dużą dozą prawdopodobieństwa można przyjąć, że sukces Polski na arenie międzynarodowej nie byłby możliwy, gdyby nie Papież-Polak i narodziny „Solidarności”. Wyłom, jaki w systemie komunistycznym uczyniła „Solidarność”, jest wartością ponadczasową i trwałym wkładem w historię demokracji w Europie.

Rola Polski w polityce międzynarodowej do roku 1989 była niewielka i całkowicie podporządkowana interesom Moskwy. Wszelkie próby aktywności PRL w organizacjach międzynarodowych były wypadkową nastawienia władz ZSRR do polskiego establishmentu komunistycznego. Stąd w różnych okresach ta aktywność miała różne nasilenie; przykładowo – pod koniec lat 80. można było zauważyć większy udział Polski w misjach ONZ.

Niniejszy tekst jest subiektywnym wyborem najważniejszych faktów dotyczących udziału odrodzonej Polski w życiu instytucji międzynarodowych, za pośrednictwem których odzyskała ona status pełnoprawnego podmiotu w rodzinie państw europejskich. Na tę zasadniczą przemianę geopolityczną miały także wpływ przeobrażenia zachodzące u wszystkich sąsiadów Polski. Wystarczy nadmienić, że w miejsce dotychczasowych trzech sąsiadów (przed rokiem 1989), Polska zyskała siedmiu. Co za tym idzie, relacje z nowymi sąsiadami wpływają nie tylko na pozycję Rzeczypospolitej, ale również usytuowały Polskę na długo jako kraj, który może oddziaływać pozytywnie na przemiany w tej części Europy.

Doprowadzenie do rozmów „okrągłego stołu” (luty – kwiecień 1989), a następnie zwycięstwo w wyborach do Sejmu i przywrócenie Senatu, przeprowadzonych

4 czerwca 1989 roku, to niewątpliwe sukcesy „Solidarności”. 12 września tegoż roku został sformowany rząd koalicyjny, złożony z działaczy byłej opozycji demokratycznej – OKP oraz ZSL, SD i pięciu ministrów z PZPR. Na jego czele stanął Tadeusz Mazowiecki<sup>1</sup>, istotne zaś dla funkcjonowania państwa stanowisko ministra spraw zagranicznych objął profesor Krzysztof Skubiszewski<sup>2</sup>. Nowy szef resortu swoje założenia polityki zagranicznej jasno określił w przemówieniu, wygłoszonym 25 września 1989 roku podczas sesji Zgromadzenia Ogólnego Organizacji Narodów Zjednoczonych. Minister Skubiszewski podkreślił wtedy, że polska polityka zagraniczna powinna się opierać na stabilnych podstawach zewnętrznej suwerenności i wewnętrznej niepodległości.

Można zatem stwierdzić, że poprzez ruch społeczny skupiony wokół NSZZ „Solidarność” Polacy wywalczyli sobie pełne prawo do kształtowania samodzielnej polityki państwowej we wszystkich wymiarach, ograniczonych jedynie zasadami państwa prawa i wolności jednostki. Ważne jest także to, że Lech Wałęsa, jako pierwszy demokratycznie wybrany w wyborach powszechnych prezydent III Rzeczypospolitej, nie zszedł z drogi budowania suwerennej polityki zagranicznej i idei samorządnego państwa, które – pomimo negatywnych konsekwencji będących następstwem wprowadzania komunizmu i uzależnienia od ZSRR – powinno się liczyć w europejskiej i światowej polityce. Warto też przypomnieć podróż Lecha Wałęsy do Stanów Zjednoczonych, której najważniejszym punktem było wygłoszenie przez niego przed połączonymi Izbami Kongresu USA przemówienia, nagrodzonego długotrwałą owacją na stojąco. W ten sposób Polska powracała na arenę międzynarodową w podmiotowej roli<sup>3</sup>.

Poparcie Papieża dla demokratycznych przemian w Polsce i w Europie Wschodniej oraz postrzeganie go jako rzecznika Rzeczypospolitej i Polaków jest szeroko znane i komentowane w świecie, co niewątpliwie niejednokrotnie ułatwiało działania kreatorom polskiej polityki zagranicznej. Warto w tym miejscu zacytować słowa Jana Pawła II, wypowiedziane w Polsce w 2002 roku:

<sup>1</sup> Kolejni premierzy III RP: Tadeusz Mazowiecki – 1989–1991; Jan Krzysztof Bielecki – 1991; Jan Olszewski – 1991–1992; Waldemar Pawlak – 1992; 1993–1995; Hanna Suchocka – 1992–1993; Józef Oleksy – 1995–1996; Włodzimierz Cimoszewicz – 1996–1997; Jerzy Buzek – 1997–2001; Leszek Miller – 2001–2004, Marek Belka – od 2004.

<sup>2</sup> Kolejni ministrowie spraw zagranicznych III RP: Krzysztof Skubiszewski – 1989–1993; Andrzej Olechowski – 1993–1995; Władysław Bartoszewski – 1995; 2000–2001; Dariusz Rosati – 1995–1997; Bronisław Geremek – 1997–2000; Włodzimierz Cimoszewicz – od 2001 roku.

<sup>3</sup> Lech Wałęsa nie zniknął bynajmniej z życia politycznego Polski. Jest on wciąż obecny i aktywny. Poparł też wejście Polski do Unii Europejskiej. Według słów byłego prezydenta, chociaż po akcesji czeka nas dziesięć niekorzystnych lat, to wchodzimy do Unii Europejskiej na co najmniej sto lat. „Jest to wielka szansa na pokój, spokój, dobrobyt i mądry rozwój Polski” – podkreślił Wałęsa w rozmowie z dziennikarzem Polskiej Agencji Prasowej w przeddzień referendum akcesyjnego. Dodał również, że szansa, jaką miała Polska, została wykorzystana „fatalnie: pozwolono na nierówności, na zniszczenie argumentacji, co powoduje, że wchodzimy na kolanach. Ale wyboru nie mamy” – zaznaczył.

Wiem, jak zmieniła się nasza Ojczyzna od czasu mojej pierwszej wizyty w roku 1979. [...] Jestem przekonany, że nasz kraj zmierza odważnie ku nowym horyzontom rozwoju. [...] Mam nadzieję, że [...] społeczeństwo polskie – które od wieków przynależy do Europy – znajdzie sobie właściwe miejsce w strukturach Wspólnoty Europejskiej i nie tylko nie zatraci własnej tożsamości, ale ubogaci swą tradycją ten kontynent i cały świat.

Istotne dla polskiej polityki zagranicznej stało się również w ostatnich latach konsekwentne utrwalanie i budowanie, suwerennej i przyszłościowej, polityki wschodniej. Nie jest to proces łatwy, bowiem po wschodniej stronie granicy Polska ma dziś czterech sąsiadów, w tym zmierzającą ku autorytarnym rządóm Białoruś, niestabilną politycznie i gospodarczo Ukrainę oraz Rosję, z którą to, szczególnie w okresie naszej „batalii o NATO”, trudno było kształtować stosunki prawdziwie partnerskie. W Rosji wciąż jeszcze powszechne jest myślenie kategoriami wielkomocarstwowymi i nieliczenie się z dążeniami suwerennych państw ościennych.

Rok 1989 zapoczątkował zupełnie nowy etap stosunków na linii suwerenna Polska – ONZ. Warto jednak zaznaczyć, że w tym samym czasie przewartościowaniu uległy priorytetowe cele polskiej polityki zagranicznej. Na pierwszy plan wysunęło się dążenie do integracji z Unią Europejską i NATO, co wiązało się ze zmniejszeniem zainteresowania działalnością ONZ, przynajmniej w dziedzinie tworzenia nowego systemu bezpieczeństwa.

Po 50. Sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ w 1996 roku, Polska weszła (po raz piąty) do Rady Bezpieczeństwa ONZ – znów jako członek niestały. W czasie prac w Radzie Bezpieczeństwa w latach 1996–1997 polska delegacja koncentrowała się szczególnie na ograniczeniu negatywnych skutków konfliktów zbrojnych, starając się, aby w decyzjach Rady były uwzględniane niezbędne instrumenty zapewniające warunki ochrony humanitarnej ludności i przestrzeganie praw człowieka. Priorytetowo potraktowano konflikty w Europie, na obszarach Wspólnoty Niepodległych Państw oraz na Bliskim Wschodzie.

W latach 1989–1991 uwaga Polski skoncentrowana była na Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, jako ośrodku przyszłego systemu bezpieczeństwa zbiorowego. W ogłoszonej 21 lutego 1990 roku doktrynie obronnej Polska podkreśliła, jak ważnym elementem jej bezpieczeństwa są sojusze dwu- i wielostronne oraz przynależność do Układu Warszawskiego. Jednak w tymże dokumencie zostało też zawarte sformułowanie, że rola istniejących sojuszy może się zmieniać w miarę budowy nowego, ogólnoeuropejskiego systemu bezpieczeństwa. 24 lutego 1991 roku, na posiedzeniu Doradczego Komitetu Politycznego Układu Warszawskiego w Budapeszcie, minister Krzysztof Skubiszewski mówił, że Układ nie odpowiada aktualnej sytuacji politycznej w Europie Środkowej<sup>4</sup>. Na początku lat 90. zostały rozwiązane, nie przystające do nowego układu politycznego i sytuacji międzynarodowej, struktury wielostronne bloku wschodniego – Rada Wzajemnej Pomocy

<sup>4</sup> Zob. M. Zawistowska, *Aneks*, [w:] *Polska polityka bezpieczeństwa 1989–2000*, red. R. Kuźniar, Warszawa 2001, s. 648.

Gospodarczej (28 czerwca 1991) i Organizacja Układu Warszawskiego (1 lipca 1991). Polska aktywnie przyczyniła się do ich likwidacji. Z drugiej strony, przekształcenia ustroju, zmiany związane z upadkiem komunizmu w Europie Środkowej i Wschodniej oraz rozpad ZSRR stworzyły szansę na radykalną zmianę polskiej polityki zagranicznej w stosunku do organizacji i instytucji europejskich<sup>5</sup>.

W tym samym czasie Polska należała do najbardziej aktywnych uczestników KBWE, występując z licznymi inicjatywami dotyczącymi wszystkich sfer problemów. Podstawowym motywem, który skłonił Polskę do tak aktywnego zaangażowania się w proces KBWE, były starania o zachowanie istniejącego w Europie *status quo*, zwłaszcza uzyskanie międzynarodowej akceptacji dla istniejących granic – a szczególnie tych na Odrze i Nysie Łużyckiej. W 1994 roku Delegacja Polski przy KBWE została przekształcona w stałą Misję RP przy KBWE, z szefem w randze ambasadora<sup>6</sup>.

Polityka Polski wobec organizacji międzynarodowych stanowi ważną część składową jej polityki zagranicznej. Już w okresie międzywojennym udział w organizacjach międzynarodowych miał dla Polski istotne znaczenie – świadczy o tym chociażby jej aktywna działalność na forum Ligi Narodów<sup>7</sup>. Po przełomie 1989 roku pierwszą organizacją międzynarodową, która otworzyła swe struktury przed Polską, była Rada Europy. Rzeczpospolita Polska została jej pełnoprawnym członkiem 26 listopada 1991 roku. Tego dnia symbolicznie wciągnięto polską flagę narodową na maszt przed Pałacem Europy w Strasburgu. Przyjęcie Polski do Rady Europy było też wyrazem międzynarodowego uznania dla dokonywanych w Polsce przemian ustrojowych. Z perspektywy kilku lat można dostrzec, że fakt ten jednocześnie otworzył jej drogę do integracji z Unią Europejską i NATO<sup>8</sup>.

Istotny dla III RP był też proces zagwarantowania sobie silnej pozycji w strukturze bezpieczeństwa europejskiego, co oznaczało starania o pełnoprawne członkostwo w Sojuszu Północnoatlantyckim, zakończone 12 marca 1999 roku, kiedy to Polska, wraz z Czechami i Węgrami, została przyjęta do NATO. Członkostwo w Sojuszu Północnoatlantyckim stało się nowym instrumentem w realizacji polskiej racji stanu. Od dnia akcesji do Sojuszu stał się on najważniejszym dla bezpieczeństwa RP forum międzynarodowym<sup>9</sup>.

Kolejne zabiegi dyplomatyczne zakończone sukcesem to dążenie do uzyskania pełnoprawnego członkostwa w Unii Europejskiej. 8 kwietnia 1994 roku Polska roz-

<sup>5</sup> J. Starzyk, *Ewolucja uczestnictwa Polski w organizacjach międzynarodowych*, [w:] *Polska w organizacjach międzynarodowych*, red. S. Parzymies, I. Popiuk-Rysińska, Warszawa 2002, s. 42–43. Zob. też: R. Kuźniar, *Nowa polska polityka zagraniczna*, „Sprawy Międzynarodowe” 1991, nr 10.

<sup>6</sup> J. M. Nowak, *Polska w OBWE*, „Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej” 1999.

<sup>7</sup> W czasie prac w Lidze Narodów Polska poruszała bardzo często tematykę bliską założeniom jej polityki zagranicznej – sprawy gwarancji dotyczących jej bezpieczeństwa międzynarodowego.

<sup>8</sup> I. Wojciechowska, *Polska w Radzie Europy*, [w:] *Polska w Radzie Europy – 10 lat członkostwa. Wybrane zagadnienia*, red. H. Machińska, Warszawa 2002, s. 112.

<sup>9</sup> M. Tabor, *Polska w Sojuszu Północnoatlantyckim*, [w:] *Polska w organizacjach...*, s. 84.

poczęła negocjacje z UE w sprawie członkostwa, a gotowość przystąpienia kraju do Unii potwierdziło referendum akcesyjne, które odbyło się w dniach 7–8 czerwca 2003 roku i zakończyło zwycięstwem zwolenników akcesji. Od 1 maja 2004 roku Polska jest pełnoprawnym członkiem Unii.

Niezależnie od pierwszoplanowego znaczenia stosunków z UE i NATO, Polska starała się i stara zacieśniać współpracę z innymi organizacjami zachodnimi. Dotyczy to w szczególności organizacji gospodarczych – np. od lipca 1996 roku jest pełnoprawnym członkiem Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD).

Udział Polski w organizacjach i porozumieniach systemowych (NATO, UE) wykreował pozytywny obraz naszego kraju. Po raz pierwszy priorytety polityki międzynarodowej były spójne z oczekiwaniami większości społeczeństwa, a zadania wyznaczone na początku drogi zostały osiągnięte. Oczywiście, wiele spraw zostało zaprzepaszczonych, przede wszystkim w kwestiach gospodarczych, jak chociażby niedostateczna ekspansja polskich firm na rynki zewnętrzne, ale jest to niewątpliwie przyczynek do innej rozprawy. Ostatnie kilkanaście lat to postępujący, chociaż nie bez kłopotów, proces przemian w polityce wewnętrznej państwa: przebudowa gospodarki z centralnie sterowanej na wolnorynkową, wprowadzenie wolności politycznej i swobód obywatelskich, a także pełnoprawne uczestnictwo w organizacjach międzynarodowych.

Jednocześnie, po roku 1989, Polska uzyskała możliwość zwrócenia się w stronę integracji i poszerzenia współpracy z państwami zachodniej Europy, nie zaniehbując jednak umów bilateralnych z państwami wszystkich kontynentów, a wykazując przy tym szczególną dbałość o dobrosąsiedzkie stosunki z państwami położonymi po wschodniej stronie granicy: Rosją, Litwą, Ukrainą i Białorusią. Kierunek prozachodni w polskiej polityce jest zrozumiały – współpraca z państwami zachodnioeuropejskimi i z USA jest gwarantem rozwoju ekonomicznego i kształtowania polskiej polityki bezpieczeństwa. Można też uznać, że Polska, jako kraj demokratyczny, respektujący prawa i przywiązany do idei ochrony praw człowieka, należy cywilizacyjnie do Europy i Zachodu<sup>10</sup>.

Od początku przemian 1989 roku polityka wschodnia stanowi jeden z głównych elementów polskiej polityki zagranicznej. Jest ona także od dawna przedmiotem dyskusji, zaś krytycy sugerują niekiedy, że w ogóle jej brak. Dziś jednakże nabiera ona szczególnego znaczenia. Od 1 maja 2004 roku granica Unii Europejskiej na wschodzie przebiega na linii wschodniej granicy Rzeczypospolitej Polskiej. Rodzi to nowe wyzwania – można wymienić chociażby problem nielegalnych imigrantów, przemytu narkotyków, broni czy materiałów rozszczepialnych.

Na stosunki Wspólnoty Europejskiej z ZSRR rzutował niewątpliwie konflikt zimnowojenny. Chociaż kraje Europy Zachodniej były bardziej ugodowe wobec ZSRR niż USA, zwłaszcza w dobie rządów Ronalda Reagana, kontakty z krajami

<sup>10</sup> Por. R. Kuźniar, *Wewnętrzne uwarunkowania polskiej polityki zagranicznej*, [w:] *Polityka zagraniczna RP 1989–2002*, red. R. Kuźniar, K. Szczepanik, Warszawa 2002, s. 34.

socjalistycznymi, a potem postradzieckimi, były i nadal są ograniczone. Polska natomiast ma wiekowe doświadczenia związane ze wschodnią polityką zagraniczną<sup>11</sup>.

Do 1991 roku dokonało się całkowite uniezależnienie polskiej polityki zagranicznej, także od niedawnego hegemonia w Europie Środkowej i Wschodniej. Politykę rządu premiera Tadeusza Mazowieckiego wobec ZSRR cechowała jeszcze daleko posunięta ostrożność. W swym *exposé* we wrześniu 1989 roku premier Mazowiecki potwierdził zobowiązania sojusznicze Polski względem Układu Warszawskiego, deklarując przy tym wolę oparcia sojuszu z ZSRR na demokratycznych podstawach<sup>12</sup>. Jednakże, wskutek demonstrowania niezależności republik radzieckich, szybko zmieniła się ostrożna postawa polskich dyplomatów. Sprawę dopełniła rekonstrukcja rządu Tadeusza Mazowieckiego w lipcu 1990 roku. W efekcie tego, 7 września 1990 roku minister spraw zagranicznych, Krzysztof Skubiszewski, przekazał ambasadorowi ZSRR, Jurijowi Kaszlewowi, notę wzywającą do niezwłocznego podjęcia rozmów w kwestii wycofywania wojsk radzieckich z terytorium Polski<sup>13</sup>.

Na początku lat 90. Polska prowadziła wobec wschodnich sąsiadów tzw. politykę dwutorowości. Podstawowym jej założeniem było ustanowienie i rozwój stosunków z kierownictwem i elitami radzieckich republik związkowych przy zachowaniu dobrych stosunków z władzami centralnymi ZSRR. Kulminacyjnym momentem polityki dwutorowości stała się podróż dyplomatyczna ministra spraw zagranicznych RP, Krzysztofa Skubiszewskiego, do Rosji, na Ukrainę i na Białoruś w październiku 1990 roku. Jej wynikiem były deklaracje o przyjaźni i dobrosąsiedzkiej

<sup>11</sup> Warto prześledzić interesującą dyskusję, zorganizowaną 1 marca 2001 roku przez Fundację im. Stefana Batorego i redakcję „Tygodnika Powszechnego”. Zdzisław Najder słusznie zaakcentował rolę Polski jako łącznika między Unią Europejską a naszymi sąsiadami na wschodzie: „Wchodząc do Unii Europejskiej, zmienimy swoje instrumentarium, dostaniemy do ręki narzędzia umożliwiające oddziaływanie na nasze zewnętrzne otoczenie w zupełnie nowej skali. Jedną z przyczyn, dla których powinniśmy jak najszybciej wejść do Unii, są stosunki z naszymi wschodnimi sąsiadami. Wreszcie będziemy mogli pomagać im nie tylko czczymi obietnicami, ale także i czynem”. Por.: Polska polityka wschodnia. Pełny zapis dyskusji zorganizowanej przez Fundację im. Stefana Batorego oraz redakcję „Tygodnika Powszechnego” w dniu 1 marca 2001 roku – tekst dostępny na stronie internetowej Fundacji: [www.batory.org.pl](http://www.batory.org.pl).

<sup>12</sup> Z. Domańczyk, *Sto dni Mazowieckiego*, Warszawa 1990, s. 150–151.

<sup>13</sup> Problem obecności wojsk radzieckich na terytorium Polski był jedną z najpoważniejszych kwestii w budowaniu nowych stosunków polsko-radzieckich. Wojska radzieckie stacjonowały na terytorium Polski od końca II wojny światowej. Do 1956 roku ich obecność nie była w żaden sposób prawnie uregulowana (*sic!*). W 1956 roku zawarto porozumienie o statusie prawnym wojsk i tajne uzgodnienia co do ich liczebności, rozmieszczenia i planów strategicznych. Rozmowy na temat ich wycofywania rozpoczęły się 15 listopada 1990 roku w Moskwie. Ostatecznie porozumienie o wycofaniu wojsk radzieckich z Polski parafowano 26 października 1991 roku. Najważniejszymi kwestiami spornymi były sprawy dotyczące kalendarza wycofywania, zasad tranzytu i roszczeń finansowych. Początkowo Rosjanie trwali przy stanowisku, aby ostatni żołnierz radziecki opuścił Polskę w 1994 roku, po zakończeniu tranzytu wojsk z Niemiec. W końcu, po długich i trudnych negocjacjach ustalono, że wojska ZSRR wyjadą do 1993 roku, jednak ostatnie jednostki bojowe Armii Radzieckiej opuściły Polskę już 28 października 1992 roku, a pozostałych żołnierzy wycofano 15 września 1993 roku.

współpracy, podpisane kolejno z Federacją Rosyjską (10 października) i Ukrainą (13 października)<sup>14</sup>.

Kolejną ważną kwestią w stosunkach polsko-rosyjskich była sprawa nowego traktatu międzynarodowego, który regulowałby podstawy stosunków między Polską a ZSRR. Było to o tyle istotne, że nowa konstrukcja traktatowa stanowiłaby zarówno rzeczywiste, jak i symboliczne zamknięcie niemal półwiecznej zależności Polski od ZSRR. W marcu 1991 roku strona radziecka przedstawiła propozycję umowy, zakazującej m.in. wstępowania do sojuszków i zawierania porozumień godzących w drugą stronę, a także swobodę tranzytu wojsk radzieckich na terenie Polski. Polska nie mogła zaakceptować treści traktatu, który stanowił próbę wyraźnego ograniczenia jej suwerenności<sup>15</sup>. Po sierpniu 1991 roku stanowisko Moskwy uległo znacznej liberalizacji i – po usunięciu niektórych zapisów – traktat został parafowany 10 grudnia 1991 roku.

Nowy, lewicowy rząd koalicyjny premiera Waldemara Pawlaka deklaratywnie w 1993 roku wyraził chęć dokonania „pozytywnego zwrotu w stosunkach z Rosją”. Według koncepcji Andrzeja Olechowskiego, ministra spraw zagranicznych, zacieśnienie współpracy gospodarczej między obydwoma krajami miało łagodzić napięcia wynikające ze sprzecznych poglądów na temat bezpieczeństwa. Po zwycięstwie w wyborach prezydenckich w grudniu 1995 roku kandydata lewicy, Aleksandra Kwaśniewskiego, dążono do zdynamizowania stosunków polsko-rosyjskich. Nie było to jednak proste, albowiem Polskę i Rosję dzieliło wiele sprzecznych interesów oraz kwestia ewentualnego członkostwa państw byłego bloku wschodniego w Sojuszu Północnoatlantyckim. Wiosną 2000 roku rząd Jerzego Buzka przedstawił długo oczekiwane założenia strategii polityki Polski wobec Rosji. 13 czerwca 2000 roku rząd przyjął dokument *Założenia polityki zagranicznej wobec Rosji*, zawierający listę nierozwiązanych problemów w stosunkach wzajemnych. Utworzenie lewicowego rządu Leszka Millera we wrześniu 2001 roku przyjęto w Moskwie z nadzieją. Na początku grudnia 2001 roku Polska podpisała z Rosją *Deklarację o współpracy gospodarczej, handlowej, finansowej i naukowo-technicznej*.

Ukraina jest jednym z najważniejszych partnerów polskiej polityki zagranicznej, choć pamiętać trzeba, że będzie ona zawsze „patrzeć najpierw” na Rosję, a dopiero potem za swoją zachodnią granicę. Budując z trudem swą tożsamość państwową, Ukraińcy równocześnie wybierają orientację europejską i dystansują się wobec niejasnej i dotąd nieefektywnej „drogi euroazjatyckiej” – Wspólnoty Niepodległych Państw. Od 1990 roku Polska prowadziła wobec swego wschodniego sąsiada politykę dwutorowości. Dzięki takiej polityce, wcześniej krytykowanej zarówno w kraju, jak i za granicą (uważano, że osłabia ona pozycję Michaiła Gorbaczowa i może zaszkodzić procesowi reform w ZSRR), po klęsce puczu Giennadija Janajewa w sierp-

<sup>14</sup> M. Menkiszak, *Trudne sąsiedztwo: Problematyka bezpieczeństwa w stosunkach Polski z ZSRR i Rosją w latach 1989–2000*, [w:] *Polska polityka bezpieczeństwa...*, s. 172.

<sup>15</sup> Więcej na temat tego traktatu, który został przez ZSRR przedstawiony jesienią 1990 roku Węgom, a także okoliczności jego odrzucenia, zob.: J. Kurski, P. Semka, *Lewy czerwcowy*, Warszawa 1992.



niu 1991 roku w Moskwie i ogłoszeniu niepodległości przez republiki wchodzące dotąd w skład Związku Radzieckiego, strona polska mogła bardzo szybko przejść do nowego etapu stosunków z Ukrainą<sup>16</sup>.

Dokumentem oficjalnie inicjującym polsko-ukraińską współpracę była *Deklaracja o zasadach i głównych kierunkach rozwoju współpracy* z 13 października 1990 roku. Po ogłoszeniu przez Ukrainę niepodległości (24 sierpnia 1991), poparcie dla niepodległości ukraińskiej stało się oficjalne<sup>17</sup>. Już we wrześniu 1991 roku podpisano wspólny polsko-ukraiński komunikat w sprawie nawiązania w bliskiej przyszłości stosunków dyplomatycznych pomiędzy obydwoma państwami. Wkrótce potem w Warszawie i Kijowie rozpoczęli urzędowanie przedstawiciele dyplomatyczni w randze „specjalnych wysłanników rządów” (Polska już wcześniej miała w Kijowie swój Konsulat Generalny)<sup>18</sup>. 2 grudnia 1991 roku, czyli dzień po zatwierdzeniu w referendum powszechnym i wejściu w życie deklaracji niepodległości Ukrainy, Polska, jako pierwsze państwo, uznała jej niepodległość. Okazało się przy tej okazji, że polska polityka zagraniczna prowadzona jest przez ośrodki decyzyjne w sposób nieskoordynowany i niejednolity<sup>19</sup>.

Ukraina, w nowej konfiguracji politycznej, musiała się stać priorytetowym partnerem dla Polski. Zbigniew Brzeziński określił nawet niepodległą Ukrainę mianem „sworzni geopolitycznego”, ponieważ samo istnienie niepodległego państwa ukraińskiego pomaga przekształcać również i Rosję. Dlatego utrata niepodległości przez Ukrainę miałaby natychmiastowe konsekwencje dla Europy Środkowo-Wschodniej, przekształcając Polskę w „sworzeń geopolityczny na wschodniej granicy zjednoczonej Europy”<sup>20</sup>.

Znaczne ożywienie stosunków między oboma państwami nastąpiło w 1998 roku, kiedy to prezydenci Polski i Ukrainy spotkali się aż sześć razy, zaś w roku 1999 odbyły się cztery takie spotkania. Ukraińcy zadowoleni byli z poparcia udzielonego im przez Polskę dla podpisania *Karty o szczególnym partnerstwie z NATO* w lipcu 1997 roku, Kijów z kolei poparł włączenie Polski, Czech i Węgier do Komisji NATO – Ukraina (NUC) jeszcze przed formalnym wstąpieniem tych państw do Sojuszu Północnoatlantyckiego<sup>21</sup>. Ukraińcy obawiali się NATO, a jednocześnie mieli świadomość, że stanowi ono również dla nich szansę na zapewnienie krajowi bez-

<sup>16</sup> M. Cieślak, *Stosunki polsko-ukraińskie*, „Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej” 1992.

<sup>17</sup> 24 sierpnia 1991 roku parlament ukraiński uchwalił, stosunkiem głosów: 346 „za” i 1 „przeciw”, historyczny dokument – *Akt Niepodległości*, którego ważność została potwierdzona w ogólnonarodowym referendum 1 grudnia 1991 roku.

<sup>18</sup> M. Cieślak, dz. cyt.

<sup>19</sup> Premier Jan Krzysztof Bielecki wydał dyspozycje swojemu ministrowi, żeby ogłosić uznanie niepodległości Ukrainy, a niemal w tym samym czasie prezydent Lech Wałęsa złożył wyrazy współczucia prezydentowi Rosji i poparł starania prezydenta Michaiła Gorbaczowa na rzecz zachowania całości ZSRR. Tym samym w Kijowie nie bardzo wiedziano, które sygnały są prawdziwe: uznanie niepodległości czy też wypowiedź prezydenta Wałęsy. Por.: *Polska polityka wschodnia. Pełny zapis dyskusji...*

<sup>20</sup> Z. Brzeziński, *Wielka szachownica. Główne cele polityki amerykańskiej*, Warszawa 1998, s. 56.

<sup>21</sup> M. Menkiszak, M. A. Piotrowski, *Polska polityka wschodnia*, [w:] *Polityka zagraniczna RP...*, s. 235.

pieczeństwa i większej niezależności od Moskwy. Polska starała się przy tym łagodzić ukraińskie obawy przed wizją rozszerzenia UE na Wschód. Elementem tej polityki była wizyta ministra Bronisława Geremka na Ukrainie i jego propozycja powołania Polsko-Ukraińskiej Stałej Konferencji Integracji Europejskiej. Pomysł zyskał poparcie i w marcu 1999 roku Konferencja zainaugurowała działalność. W ciągu 1999 roku odbyły się trzy jej posiedzenia (m.in. na temat współpracy w zakresie wymiaru sprawiedliwości i spraw wewnętrznych). Jednak w następnych latach spotkania stawały się coraz rzadsze.

W 2000 roku Polska zaczęła dostrzegać coraz większą pasywność Ukrainy w kwestiach proeuropejskich i tych związanych z demokratyzacją. Na początku XXI wieku stosunki z Ukrainą zostały zdominowane przez następujące tematy: rozszerzenie NATO (Warszawa opowiadała się za zacieśnieniem współpracy Sojuszu i Ukrainy) i UE na wschód, współpraca energetyczna oraz przezwycięzenie zaszłości historycznych. W marcu 2002 roku Ukraina złożyła deklarację woli pełnego członkostwa w NATO. Polska z zadowoleniem przyjęła rozwój współpracy Ukrainy z NATO, m.in. poprzez realizację *Planu Działań*, zapoczątkowanego pracą Państwowej Rady ds. Integracji Europejskiej i Euroatlantyckiej, oraz poparła dążenia Ukrainy do członkostwa w Sojuszu. Prezydenci Polski i Ukrainy uzgodnili, że rok 2004 zostanie ogłoszony Rokiem Polski w Ukrainie, a rok 2005 – Rokiem Ukrainy w Polsce<sup>22</sup>.

Podobnie jak w przypadku Ukrainy, kwestia niepodległej, demokratycznej i silnej gospodarczo Białorusi ma dla Polski znaczenie fundamentalne<sup>23</sup>. Taka sytuacja byłaby gwarantem bezpieczeństwa polskiej granicy wschodniej. Jednak przez ostatnich kilkanaście lat trudno uznać współpracę polsko-białoruską za udaną. Wzajemne stosunki są wciąż pełne napięć i punktów spornych. Mniej z powodów zaszłości historycznych, a bardziej z racji wyboru przez kierownictwo państwa białoruskiego drogi dalekiej od zasad wyznawanych przez Polskę i inne państwa demokratyczne.

Można zatem ocenić, że współpraca polityczna Polski z Białorusią nie miała obiektywnych możliwości przybrania tak partnerskich wymiarów, jak udało się tego dokonać z Ukrainą i z Rosją. Złożyło się na to wiele czynników; przede wszystkim wewnętrzna sytuacja polityczna na Białorusi. Kadry państwowe Białorusi, zdominowane przez „aparaczyków” byłego ZSRR, opowiadają się za możliwie najściślejszymi politycznymi, militarnymi i gospodarczymi więziami z Rosją. Tendencja ta staje się zrozumiała, jeśli uwzględnimy fakt, że Białoruś to państwo średniej wielkości, z niedoborem surowców naturalnych, niemal całkowicie uzależnione od Rosji w dostawach energii i paliw płynnych<sup>24</sup>. Niesamodzielność gospodarcza i poczucie

<sup>22</sup> Omówienie wspólnego oświadczenia prezydentów Polski i Ukrainy – odczyt tekstu ze strony internetowej – [www.bbn.gov.pl/komitet](http://www.bbn.gov.pl/komitet).

<sup>23</sup> Tekst wystąpienia zob.: I. Szewczenko, *Na wschód od Zachodu*, „Gazeta Wyborcza” z 15–16 lutego 2003 roku.

<sup>24</sup> Terytorium Białorusi obejmuje 207 tys. km kw. Użytki rolne zajmują około 60% powierzchni, ale aż 30% kraju to bagna i nieużytki. Państwo jest słabo zaludnione – liczy około 10 mln mieszkańców.

swoistego „obowiązku wasalnego” wobec Rosji od samego początku istnienia państwa determinowała kierunek działań władz białoruskich, które za wszelką cenę starały się zachować jak najwięcej z rozpadających się więzi z byłym ZSRR. W tak ukierunkowanej polityce, a nie w reformach wolnorynkowych, elity polityczne obozu rządzącego na Białorusi upatrywały zabezpieczenie swego stanu posiadania.

Warszawa długo przyjmowała wobec Białorusi strategię „krytycznego dialogu” – piętnowała naruszanie w tym państwie praw człowieka i podstawowych wolności obywatelskich, wspomagała opozycjonistów białoruskich, a jednocześnie próbowała prowadzić konstruktywny dialog z oficjalnymi władzami Białorusi. Dziś można powiedzieć, że jest to doskonały przykład polityki zdroworozsądkowej, Polska bowiem zdawała sobie sprawę, że całkowita izolacja Białorusi skłoni ten kraj do dalszej integracji z Rosją, a każde zaognienie stosunków może w istotny sposób zaszkodzić około półmilionowej mniejszości polskiej<sup>25</sup>.

Za pozytywny aspekt współpracy Polski i Słowacji trzeba uznać świadomość wagi stosunków między oboma państwami. Słowaccy autorzy w corocznym opracowaniu-raporcie o stanie Republiki Słowackiej podkreślają, że Polska jest dla Słowacji ważnym partnerem, współpracownikiem i jednym z najważniejszych sąsiadów. Dla Słowaków jest istotne również to, że Polska wciąż pozostaje najsilniejszym politycznie i gospodarczo ogniwem Grupy Wyszehradzkiej. Dla nas dobre kontakty i współpraca z południowymi sąsiadami są tym ważniejsze, że źródło kłopotów pojawia się głównie na wschodniej granicy państwa – z Białorusią, Ukrainą czy Rosją (Obwód Kaliningradzki)<sup>26</sup>. Słowaccy analitycy podkreślają, że polska pomoc szczególnie przejawiała się w ostatnich latach, gdy Słowacja starała się o przyjęcie do OECD, NATO i UE. Zauważają również, że dobre kontakty Aleksandra Kwaśniewskiego i Rudolfa Schustera przekładają się na dobre stosunki polsko-słowackie<sup>27</sup>.

<sup>25</sup> Rozpad ZSRR umożliwił nawiązanie partnerskich stosunków między RP i Białorusią, także tych dotyczących mniejszości narodowych – zarówno mniejszości białoruskiej w Polsce, jak i polskiej na Białorusi, gdzie działa (choć nie bez utrudnień ze strony miejscowych władz) Związek Polaków na Białorusi. Już w 1988 roku Polacy na Białorusi powołali Polskie Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe im. Adama Mickiewicza z siedzibą w Grodnie. Stowarzyszenie to stało się fundamentem Związku Polaków na Białorusi, utworzonego w kwietniu 1990 roku. Zob.: M. Jagiełło, *Partnerstwo dla przyszłości. Szkice o polityce wschodniej i mniejszościach narodowych*, Warszawa 2000; U. Kaczmarek, *Tożsamość etniczno-kulturowa Polaków na Białorusi*, „Rocznik Wschodni” 1996, nr 3, s. 35–42.

<sup>26</sup> P. Lukać, L. Samson, A. Duleba, *Visegradzka spolupracja. Regionalne inicjatywy a vzťahy SR so susednymi štátmi*, [w:] *Slovensko 2000. Suhrnna sprava o stave spoločnosti*, red. M. Kollar, G. Mesežnikov, Bratislava 2000, s. 381.

<sup>27</sup> Tamże. Warto podkreślić, że po wyborze w 1999 roku Rudolfa Schustera na urząd prezydenta Republiki Słowackiej, Aleksander Kwaśniewski wziął udział w jego inauguracji. Wkrótce potem odbyła się wizyta słowackiego prezydenta w Polsce (19–20 sierpnia 1999 roku). Prezydent RP deklarował wtedy m.in., że Polska może nie tylko wspomóc Słowację w dążeniu do NATO i UE, ale także lobbować za Słowacją na forum międzynarodowym. Słowaccy autorzy artykułu zamieszczonego w *Suhrnnej spravie...* podkreślają nawet jako znak dobrych kontaktów między głowami obu państw fakt, że podczas ciężkiej choroby

Podobnie jak w przypadku relacji polsko-słowackich, Polska uznała rozwój stosunków dobrosąsiedzkich z Czechami za jeden z podstawowych celów swojej polityki zagranicznej. Przyczyn tego można upatrywać w kilku czynnikach. Przede wszystkim, duże znaczenie ma sympatia, jaką Polacy darzą Czechów, a na którą wpływ ma bardzo podobna historia powojenna, a także dobrze układająca się współpraca środowisk dysydenckich obu państw. Republika Czeska znajduje się ponadto w sferze żywego zainteresowania Polski ze względu na podobne problemy polityczne i gospodarcze oraz wspólne wejście do Unii Europejskiej. Wcześniej łączyło oba kraje także wspólne dążenie do uczestnictwa w NATO.

Stosunki polsko-czeskie zostały zainicjowane już w trakcie rozpadu Federacji Czechosłowackiej nieoficjalnym spotkaniem premierów obu państw – Hanny Suchockiej i Vaclava Klause 13 września 1992 roku w Rudawie<sup>28</sup>. Prezydent Lech Wałęsa uczestniczył w lutym 1993 roku w ceremonii zaprzysiężenia Vaclava Havla na urząd prezydenta Republiki. W tym samym roku wizyty w Polsce złożyli premier Vaclav Klaus (24–25 czerwca) i prezydent Vaclav Havel (20–22 października). Tematykę spotkań zdominowały sprawy związane ze współpracą gospodarczą Polski i Czech oraz starania obu państw o przyjęcie ich do Sojuszu Północnoatlantyckiego.

W latach 1996–1998 stosunki polsko-czeskie poprawiły się w porównaniu ze stanem z pierwszej połowy lat 90. Ich kształt wyznaczała w tym czasie realizacja niemal identycznych priorytetów polityki zagranicznej obu państw, tj. uczestnictwo w procesach integracyjnych z organizacjami i instytucjami europejskimi i euroatlantyckimi oraz działania na rzecz zachowania stabilizacji i bezpieczeństwa w regionie Europy Środkowej i Wschodniej.

Region Bałtycki należy do obszarów, na których Polska zainicjowała współdziałanie i z sukcesami w nim uczestniczyła. Współpraca ta nabrała szczególnego wymiaru, gdy rozpadł się Związek Radziecki i niepodległość odzyskały Litwa, Łotwa i Estonia. W ramach tej współpracy priorytetem były nie tylko kwestie gospodarczo-polityczne; na pierwszy plan wysunęły się również sprawy ekologii i ochrony środowiska naturalnego. Ważne okazały się także sprawy edukacji, wymiany kulturalnej czy nawet kwestie sportu i rekreacji<sup>29</sup>.

Także od 1989 roku Polska mogła samodzielnie, bez narzuconego przez Związek Radziecki przy poparciu rodzimych komunistów stereotypowego myślenia o zachodnim sąsiedzie, kształtować stosunki z Niemcami. Tym samym najwyższy czas było skończyć ze sztucznym podziałem na Niemców „złych” (tych z RFN) i „dobrych” (tych z NRD). Od 3 października 1990 roku na arenie międzynarodowej pojawił się nowy podmiot – zjednoczone państwo niemieckie, a okres datowany od zjednoczenia jest nowym etapem w dziejach tego narodu i początkiem zupełnie no-

prezydenta Schustera, polski prezydent był jednym z pierwszych, którzy telefonowali z pytaniem o jego zdrowie. Tamże.

<sup>28</sup> F. Gołembski, *Stosunki polsko-czechosłowackie*, „Sprawy Międzynarodowe” 1992.

<sup>29</sup> J. Gajewski, *Europa Środkowa w polskiej polityce zagranicznej*, [w:] *Polityka zagraniczna RP...*

wej formuły relacji z Polską. Niemcy były przez ostatnią dekadę rzeczywistym „ambasadorem” polskiego członkostwa w UE. Polityka niemiecka w tej sprawie była konsekwentnie na „tak” w myśl zasady, że silna gospodarczo i ustabilizowana Polska jest dla Niemiec buforem oddzielającym je od wschodniej części Europy.

14 listopada 1990 roku między Polską a Niemcami został podpisany traktat graniczny, potwierdzający ostateczny charakter polskiej granicy zachodniej, wykluczający przy tym możliwość jakichkolwiek roszczeń terytorialnych. Nastąpiło to podczas wizyty w Warszawie ministra spraw zagranicznych Niemiec, Hansa-Dietricha Genschera. Podpisanie tego dokumentu otworzyło drogę do polsko-niemieckich rozmów o przygotowaniu traktatu o dobrym sąsiedztwie.

17 czerwca 1991 roku podpisano *Traktat o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy między Polską a Niemcami*. W *Traktacie* została zaakcentowana wola przewyciężenia podziału Europy oraz dążenie do budowania wzajemnych dobrych stosunków dwustronnych opartych na wspólnocie interesów. *Novum* w stosunkach dwustronnych było zaproponowanie przez Bonn przeprowadzenia pierwszych polsko-niemieckich konsultacji na wysokim szczeblu, na wzór podobnych spotkań z Francją, Hiszpanią czy Wielką Brytanią. Polska była pierwszym państwem regionu, któremu Niemcy zaproponowały tę formę kontaktów (później również Rosji i Ukrainie). Pierwsze polsko-niemieckie spotkanie na szczycie odbyło się 14 lipca 1997 roku w Bonn, z udziałem prezydenta i premiera Polski oraz kanclerza Niemiec, a także ministrów spraw zagranicznych, gospodarki i wiceministrów finansów. W pierwszym półroczu 1997 roku odbyło się pięć spotkań prezydentów Polski i Niemiec.

Potrzeba mitologizowania stosunków między Polską i Niemcami okazała się szczególnie mocna w roku 2000, podczas obchodów tysiąclecia polsko-niemieckiego sąsiedztwa, w nawiązaniu do wizyty cesarza Ottona III u grobu św. Wojciecha w Gnieźnie na zaproszenie Bolesława Chrobrego w roku 1000. Spotkanie obu monarchów zostało zinterpretowane przez prezydentów Aleksandra Kwaśniewskiego i Johannesesa Raua jako „pierwszy szczyt polsko-niemiecki” i posłużyło próbie nadania sensu współczesnemu polsko-niemieckiemu sąsiedztwu. Uroczystości milenijne zostały jednak sceptycznie ocenione przez zachodnich i polskich obserwatorów.

Podstawowe cele polskiej polityki zagranicznej tworzonej od przełomu roku 1989 to: utwierdzenie suwerenności i bezpieczeństwa Polski, wspieranie jej gospodarki i rozwoju cywilizacyjnego, zdobywanie mocnej pozycji dla naszego państwa w Europie i na świecie. Nasza polityka osadzona jest na fundamencie polskiej racji stanu. Szeroko rozumiana polityka europejska ma tutaj charakter priorytetowy. Orientacja europejska podyktowana jest żywotnymi interesami Polski. Dziś podstawowym zadaniem jest ugruntowanie tej orientacji poprzez włączanie się do struktur integracyjnych i sieci współzależności zachodnioeuropejskich i północnoatlantycznych. Istotnym składnikiem i uzupełnieniem tej polityki jest rozwój współpracy bilateralnej we wszystkich dziedzinach z państwami Europy Zachodniej oraz ze Sta-

nami Zjednoczonymi Ameryki i Kanadą – czyli zachodni wymiar naszych stosunków dwustronnych<sup>30</sup>.

\* \* \*

Nasuwa się pytanie, czy szansę, jaką przyniosła bezkrwawa rewolucja „Solidarności” w aspekcie międzynarodowym, wykorzystaliśmy w pełni? Polska bowiem, jak nigdy dotąd, może stać się rzeczywistym łącznikiem pomiędzy Wschodem i Zachodem. Oczekuje tego nie tylko establishment polityczny, ale także narody na wschód od Bugu. Mówiąc krótko – droga do Europy wiedzie dziś bardziej niż kiedykolwiek właśnie przez Polskę.

Problem zasadniczy nie ogranicza się jednak do relacji Polski z poszczególnymi krajami Europy Wschodniej czy Środkowej. Jest to także sprawa wielostronnych stosunków pomiędzy nimi. Istnieją bowiem sporne kwestie natury politycznej i innej, nie tylko polsko-litewskie, polsko-białoruskie czy polsko-ukraińskie, ale też białorusko-litewskie, ukraińsko-białoruskie itd. Ich rozwiązanie, lub przynajmniej uporządkowanie, w obrębie silnie zróżnicowanego etnicznie obszaru Europy Środkowo-Wschodniej należy uznać za najbardziej istotne, albowiem każda kwestia sporna o charakterze politycznym w tej dziedzinie dotyczy albo rozgraniczenia terytorium, albo skali dominacji jednej nacji nad drugą.

Należy więc przyjąć zasadę, według której polska polityka zagraniczna, jak też polityka zagraniczna pozostałych państw europejskich, powinny kierować się przekonaniem, że więcej nas łączy niż dzieli, zarówno w sferze wartości, jak i w sprawach interesów. Udział Polski w organizacjach i porozumieniach systemowych (NATO, UE) kreuje pozytywny wizerunek naszego kraju. Jeszcze raz należy podkreślić fakt, że priorytety polskiej polityki zagranicznej – członkostwo w NATO i UE były wynikiem zgody większości społeczeństwa i elit. Należy zauważyć, że oba te cele zostały osiągnięte.

## The Polish foreign policy after 1989 (selected issues)

### Abstract

Social and political changes initiated by „Solidarity” in 1980 resulted in Poland’s regaining sovereign power and total independence of its foreign policy ten years later. The fall of Communism in Central and Eastern Europe and the break-up of the USSR enabled Poland to change its foreign policy towards European organizations and institutions. The first international organization which opened its structures for Poland was the Council of Europe. Polish participation in NATO and EU has created a positive image of our country. For the first time the priorities of international policy went along with the expectations of the society.

<sup>30</sup> Por. K. Skubiszewski, *Pozycja Polski w Europie dziś i jutro*, „Gazeta Wyborcza”, 8–9 stycznia 1994 roku.

Eastern policy is one of the main points in the Polish foreign policy. However, it was not until the spring of 2000 that PM Jerzy Buzek's government produced *Guidelines on Foreign Policy towards Russia* containing a list of unsolved problems in Polish-Russian relations. The Ukraine was going to be a priority partner for Poland which was the first country to recognize the Ukrainian independence in 1991. Political cooperation between Poland and Belarus with its authoritarian rule has never reached the level of partnership possible between Poland and Ukraine or Poland and Russia.

For Slovakia and the Czech Republic Poland is an important partner and one of the most important neighbours, as well as the strongest political and economic element of the Visegrad Countries.

Poland initiated cooperation with the Baltic States after the break-up of the Soviet Union, when Lithuania, Latvia and Estonia regained independence. Apart from political and economic issues, cooperation involves environmental problems as well as education and cultural exchange.

Only after 1989 was it possible for Poland to establish and develop relations with Germany not imposed by the Soviet Union.

The interests of the Polish nation include consolidating independence and security, developing economy, strengthening its position in Europe and the world. European policy – in all its aspects – is a priority. Poland can truly become a link between the West and the East. Such is the expectation not only of the politicians but also of the nations living east of the Bug. It does not, however, depend on Polish relations with individual countries. It is primarily a matter of multilateral relationships. Polish foreign policy as well as the foreign policies of other European countries should be guided by the conviction that there are more similarities than differences between us, both in values and in interests.